

Nie 80, ale 30 fabrycznie nowych autobusów dla Szczecina. Miasto chce kupić hybrydowe pojazdy bez unijnego wsparcia

12.04.2025, 06:00, Andrzej Kraśnicki jr

Około 70 mln zł chcą przeznaczyć władze Szczecina na zakup 30 nowych autobusów z napędem hybrydowym. Unia Europejska do takich pojazdów nie dopłaca, zatem będzie to w stu procentach wydatek z budżetu miasta. To jednocześnie dużo mniej śmiały plan, niż ten z końca grudnia 2024 roku

Przygotowaliśmy już poprawkę do Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta, która zakłada zakup autobusów w latach 2026-2027 - mówi "Wyborczej" Łukasz Kadłubowski, zastępca prezydenta Szczecina.

Dokument ma zostać przegłosowany na zaplanowanej na 23 kwietnia sesji rady miasta.

Ile nowych autobusów chce kupić Szczecin

Na zakup autobusów ma zostać przeznaczony 70 mln zł, co pozwoli myśleć o kupnie około 30 fabrycznie nowych autobusów z silnikiem diesla. Dlaczego z takim napędem? To wynika z dostępności funduszy unijnych. UE dofinansowuje obecnie jedynie zakup autobusów zeroemisyjnych, czyli elektrycznych i wodorowych. Pula na takie zakupy jest też znacznie mniejsza niż potrzeby. Z drugiej strony autobusy elektryczne wciąż nie nadają się na część linii. Chodzi o te najdłuższe, jak chociażby linia 60, czy też pospieszne A i B. Tu wciąż

najlepszym rozwiązaniem jest tradycyjny napęd spalinowy lub hybrydowy.

Kiedy w grudniu 2024 roku rozmawialiśmy z Łukaszem Kadłubowskim, rozważany był ambitny plan sprowadzenia do Szczecina nawet 80 takich autobusów. Sposobem na finansowanie tak dużej liczby taboru miał być leasing.

- Analizowaliśmy różne możliwości, ale ostatecznie uznaliśmy, że najkorzystniejszy będzie zakup z budżetu miasta - mówi dziś "Wyborczej" Łukasz Kadłubowski.

To jednak oznacza okrojenie wcześniejszych, ambitniejszych planów.

Większość autobusów do SPA Dąbie

Wciąż nie jest do końca jasne, jakie będą to autobusy. Na pewno większość z nich ma być przegubowa. I tylko takie, stanowiące co najmniej dwie trzecie zakupu, ma trafić do spółki SPA Dąbie. Łukasz Kadłubowski tłumaczy to tym, że w ostatnich latach ta spółka mogła liczyć jedynie na tabor używany. Wszystkie nowe autobusy elektryczne trafiały do drugiej spółki, czyli SPA Klonowica.

- Dzięki temu średni wiek autobusów w tej spółce udało się obniżyć do 8-9 lat - mówi Łukasz Kadłubowski. - W SPA Dąbie to 13 lat.

Poza tym to specyfika linii obsługiwanych przez SPA Dąbie, czyli w większości dość długie trasy, sprawia, że tabor spalinowy jest tam najlepszym rozwiązaniem.

SPA Dąbie eksploatuje około setki autobusów. Zakładając, że otrzyma 20 nowych, możliwe będzie zejście ze średnią wieku poniżej 10 lat.

Nowe autobusy. Zwyczajne, czy "miękkie" hybrydy

A co dostanie SPA Klonowica? Będą to przegubowce, czy krótkie pojazdy 12-metrowe?

- Rozważamy krótsze, ale musimy to jeszcze wszystko policzyć - odpowiada Łukasz Kadłubowski.

Nie jest też jeszcze przesądzony rodzaj napędu. W grę wchodzi autobusy hybrydowe, lub nieco tańsze tzw. "miękkie" hybrydy, gdzie generator elektryczny nie jest w stanie sam napędzić pojazdu, a jedynie wspomaga silnik spalinowy w momentach największego obciążenia. W klasycznych hybrydach, które są na stanie SPA Klonowica, autobus rusza na silniku elektrycznym. Dopiero później włącza się spalinowy.

Plan zakłada, że przetarg zostanie ogłoszony wkrótce po zmianie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta, tak by można go było rozstrzygnąć i podpisać umowę z producentem jeszcze w tym roku.